

Jedyna szansa na życie

► W szpitalu uniwersyteckim im. dr. Jurasza mogą przeszczepiać wątroby

HANNA WALENCZYKOWSKA

W Polsce istnieje 5 ośrodków specjalizujących się w przeszczepach wątroby. Za kilka miesięcy może dołączyć do nich kolejny, bydgoski.

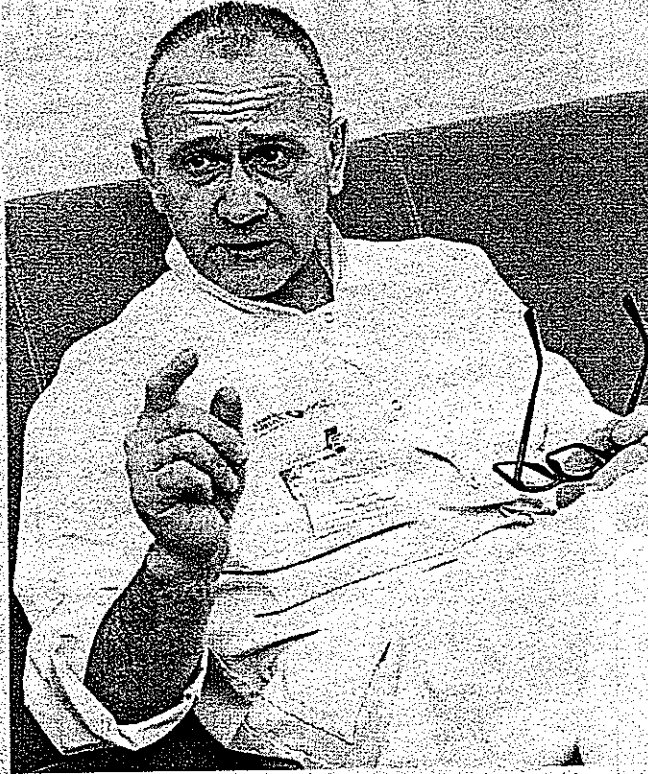
Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza złożył w Ministerstwie Zdrowia wniosek o przyznanie akredytacji na wykonywanie transplantacji wątroby.

- Czekamy na pojawienie się komisji akredytacyjnej - mówi dr hab. Maciej Słupski, kierownik Kliniki Chirurgii Wątroby i Chirurgii Ogólnej szpitala im. Jurasza.

Czekanie na komisję

Komisja powinna zjawić się z Bydgoszczy w czasie najbliższych 3 miesięcy. Potem odbędzie się posiedzenie Krajowej Rady Transplantacyjnej. Ale krajowa rada nie pozwoli na wykonywanie przeszczepów, jeśli szpital nie uzyska od NFZ zapewnienia o ich finansowaniu. Nie są to, niestety, małe pieniądze. Przygotowanie biocy, wykonanie zabiegu, hospitalizacja kosztują ok. 200 tysięcy złotych. Szpital zwróci się jeszcze w lutym do NFZ z prośbą o sfinansowanie kilkunastu zabiegów.

- W najgorszym przypadku rozpoczniemy wykonywanie przeszczepów wątroby jesienią - przewiduje Maciej Słupski. - Mam nadzieję, że stanie się to wcześniej. Pla-



Dr Maciej Słupski szacuje, że w „Juraszu” prowadzonych będzie 30-40 zabiegów rocznie

FOT. DARIUSZ BLOCH

200

tysięcy złotych kosztuje jeden przeszczep wątroby. Na taki zabieg czeka ok. 30 mieszkańców naszego województwa.

nujemy przeprowadzanie od 30 do 40 zabiegów rocznie.

Ogólnopolskie statystyki dowodzą, że w kraju przeszczepia się coraz więcej

narządów. W Bydgoszczy, niestety, coraz mniej, choć teoretycznie...

- Liczba potencjalnych, zmarłych dawców narządów rośnie - uważa dr Maciej Słupski. - Tak jest, ponieważ leczymy coraz bardziej chorych pacjentów, którzy trafiają do oddziałów intensywnej terapii. Jeszcze kilka lat temu większość takich pacjentów umierała w izbie przyjęć, tuż przed przyję-

ciem do szpitala. Obecnie dzięki znakomitej anestezjologii, takiej jak na przykład w naszym szpitalu, wielu chorych udaje się uratować.

U nas inaczej niż w kraju

Nie wiadomo, dlaczego w Bydgoszczy liczba dawców, inaczej niż w innych częściach kraju, zmniejsza się. Zjawisko to spowodowane jest przez wiele czynników. Jednym z nich jest negatywny odbiór społeczny, błędne przekonanie o tym, że przeszczepia się narządy po to, by zarobić.

Jak pokazują statystyki, w Polsce powinno się wykonywać ok. 600 przeszczepów wątroby rocznie. W naszym województwie na transplantację czeka od 25 do 30 chorych rocznie.

Pacjent przed przeszczepem wątroby nie ma żadnych szans na przeżycie - podkreśla dr Maciej Słupski. - W tym przypadku powiedzenie „być albo nie być” jest bardzo trafne. Do transplantacji wątroby kwalifikuje się biocy, którzy mają mniej niż 10 procent szans na przeżycie najbliższego roku. Są to pacjenci ze schyłkową niewydolnością wątroby.

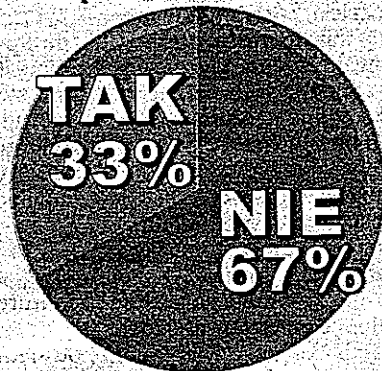
Warto dodać, że w odróżnieniu od innych narządów, nie ma możliwości leczenia zastępczego. Sztuczna wątroba, niestety, nie istnieje.©©

h.walencykowska@express.bydgoski.pl
podyskutuj ► express.bydgoski.pl

NET SONDA

W minionym tygodniu zadaliśmy w sieci pytanie: **TMMB proponuje, żeby wzorem mostu Karola, na odrestaurowanym moście Sulimy-Kamińskiego ustawić figury ludzi zasłużonych dla miasta. Czy to dobry pomysł?**

W sondzie oddano **184** głosy. Opinie naszych Czytelników obrazuje diagram



Pytanie na najbliższy tydzień:

Czy prezydent Bydgoszczy wzorem prezydenta Słupskiego powinien udzielać ślubów?

zagłosuj na stronie
www.express.bydgoski.pl